

## Poezja lingwistyczna w przekładzie

Gdyby szukać początków szeroko rozumianego nurtu lingwistycznego w poezji polskiej, którego podstawowym znakiem rozpoznawczym jest uchwytne w utworach tendencja do eksperymentu językowego, w pierwszej kolejności trzeba by przypomnieć wiersze Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego i Cypriana Norwida. Jak wiadomo, w wieku XX na gruncie polskim poetyckie praktyki lingwistyczne z sukcesem podejmowali futuryści i reprezentanci Awangardy Krakowskiej, Julian Tuwim, Bolesław Leśmian, Tymoteusz Karpowicz, Witold Wirpsza, Miron Białoszewski, Zbigniew Bieńkowski, reprezentanci pokolenia '68 ze Stanisławem Barańczakiem na czele, w wieku XXI Krystyna Miłobędzka (aktywna jeszcze w poprzednim stuleciu), Leszek Szaruga, Piotr Mitzner czy Joanna Mueller. Zaskakująco wiele utworów zaliczanych do poezji lingwistycznej doczekało się tłumaczeń pomimo tego, że uznawana jest ona za nieprzekładalną, po pierwsze, z racji tego, że piętrzy przed tłumaczami trudności związane ze specyfiką poetyckiego idiomu, który wyrasta z dążenia do możliwie najgłębszej ingerencji w sankcjonowane gramatyką reguły języka, po drugie, z powodu różnic systemowych między językiem oryginału i językiem docelowym, zwłaszcza w sytuacji, w której należą one do innej rodziny i/lub grupy języków.

W numerze 3 (70) „Tekstualia” 2022 skoncentrowaliśmy się na opisie strategii (i ich funkcji), które mogą być obrane przez tłumaczy w przekładzie poezji lingwistycznej, i deskrypcji sposobów przezwycięzania wspomnianych trudności. Autorzy wydania przyglądają się także płaszczyznom eksperymentów translatorskich, zachowując pamięć o kontekstach tłumaczeń poezji eksperymentalnej znanej z literatur europejskich. W artykule *Przekładanie poezji lingwistycznej* Leszek Szaruga (profesor literaturoznawca, a zarazem autor utworów poetyckich silnie zakorzenionych w szeroko rozumianym nurcie lingwistycznym i tłumacz) omawia trudności, jakie wiążą się z tłumaczeniem poetyckich eholalii, neologizmów czy konstrukcji wieloznacznych i homonimicznych. Analizując konkretne przekłady (czerpane między innymi z poezji Paula Celana, Wielimira Chlebnikowa, Osipa Mandelsztama, Tymoteusza Karpowicza), przypomina o tym, że eksperymenty lingwistyczne mogą być literaturą drugiego stopnia – mieć charakter intertekstualny i wiązać się z podejmowaniem przez twórców gier z wielorakimi dyskursami i zróżnicowanymi kontekstami. W poezji lingwistycznej zastane odmiany stylu artystycznego i normy wypowiedzi stają się tu nie tyle obiektami repetycji, ile punktem wyjścia do kreowania własnego języka poetyckiego, nierzadko także odmiennej wizji kultury, ponieważ ingerencja w język ojczysty (w tym także reguły jego gramatyki) służy zarówno wypracowaniu własnego idiomu artystycznego, jak i bywa narzędziem krytycznej

rozbiórki zastanych wzorców mowy, skonwencjonalizowanych sposobów wyrażania. Stosunek do tego, co zastane, wiąże się z odrzuceniem raz na zawsze ustabilizowanej wizji świata na rzecz poszukiwania rozwiązań językowych pozwalających uchwycić dynamikę stawania się. Wyzwania stawiane sobie przez twórców poezji lingwistycznej okazują się także wyzwaniem dla tłumaczy, którzy w procesie translacji zmuszeni są do poszukiwania nowych możliwości wystowienia w języku docelowym, dzięki czemu przekład ma szansę stać się medium rozwoju artystycznego tego języka.

Szczególnym zainteresowaniem autorów tego wydania czasopisma cieszy się analiza przekładów wierszy Bolesława Leśmiana – twórcy, którego poezja w przekładzie na różne języki (angielski, ukraiński, rosyjski, białoruski) regularnie pojawia się na łamach „Tekstualiów”. I tak Magdalena Ukrainets rozważa w numerze zagadnienie obecności fokalizacji w procesie przekładu ballady *Piła* tego twórcy na języki czeski, słowacki, ukraiński i rosyjski, a Hanna Makurat-Snuzik bada (nie)przekładalne neologizmy Leśmiana w tłumaczeniu na kaszubski język regionalny. Z kolei Anna Kurzaj podejmuje zagadnienie *Tłumaczenia syntagmatycznego w poezji* i stara się odpowiedzieć na pytanie sformułowane w podtytule artykułu *Czy najprostsze rozwiązania są najlepsze?*, gromadząc argumenty za i przeciw.

Dopełnieniem refleksji naukowej zawartej w numerze jest kontekstowo związany z tematem artykuł Grega Thomasa *Poezja konkretna i twórczość poetek szkockich – przypadek Veroniki Forrest-Thomson* w przekładzie Martyny Dembler, w którym przedmiotem badania są relacje między poezją konkretną a pisarstwem kobiet. Autor tekstu, skupiając się zwłaszcza na twórczości szkockiej poetki i krytyczki literackiej Veroniki Forrest-Thomson, rozważa wybrane socjologiczne przyczyny wykluczenia kobiet z tego ruchu. Ujawniając przykłady kobiet twórczo zaangażowanych w poezję konkretną, uświadamia istnienie szerokiego pola pisanej przez kobiety literatury eksperymentalnej, która wciąż czeka na swoich tłumaczy.

W numerze publikujemy także rozmowę Żanety Nalewajk i Marii Pushkiny z tłumaczami poezji Leśmiana: Marianem Polakiem-Chłabczem (na język angielski), Valentyną Sobol i Natalią Belcenko (na język ukraiński), Giennadijem Zeldowiczem (na język rosyjski), Katarzyną Maciejewską (na język białoruski), oraz przekłady wierszy tego poety na języki angielski, ukraiński i białoruski. Zapraszamy też do lektury trzeciej części lesylwy Leszka Szarugi *Weltschmerz*, wierszy Piotra Mitznera i parodii Mariana Polaka-Chłabcza *Jak Bolesław Leśmian napisałby wierszyk „Mary Had a Little Lamb” po angielsku*, będących popisem niebywałej kreatywności lingwistycznej ich autorów.

W numerze prezentujemy ponadto opowiadania Kingi Sabak, Arkadiusza Kowalika, Alicji Regiewicz i Moniki Mańki. Wydanie zamykają skoncentrowane na literaturze dziecięcej odpowiedzi udzielone przez pisarkę Lidię Iwanowską-Szymańską na pytania ankiety *Dzieła literackie ostatniego dwudziestolecia* oraz zamieszczony w dziale *Varia* naukowe artykuł Jacka Kopcińskiego *Zabawa na krze. Czas w badaniach i twórczości Jerzego Limona* poświęcony spuściźnie nietuzinkowego badacza i inicjatora Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego.